

# Pidżama Porno, Durna 6, M

Mamy oczy otwarte szeroko  
Usta te&#380;, niczym ptaki  
Jeste&#347;my cholernie g&#322;odni  
G&#322;odne s&#261; nasze no&#380;e  
Ci z bogatej dzielnicy  
M&#380;wi&#261; o nas &quot;wariaci&quot;  
Mamy niebieskie kotwice na r&#281;kach  
Targamy nud&#281; ze szklanki  
Strza&#322;y na naszym podw&#380;rku nie dziwi&#261; nikogo  
Nieruchomo tkwi&#261; w oknach firanki  
Mo&#380;e jeste&#347;my dobrzy  
Mo&#380;e jeste&#347;my &#378;li  
Pewnie jeste&#347;my ca&#322;kiem nijacy  
Lepiej nie wchodzi&#263; nam w drog&#281;  
Kiedy wracamy z pracy  
Gdy ulica M&#261;dra pozdrawia ulic&#281; Durn&#261;  
Na moment gasn&#261; k&#322;&#380;acie  
Ulica M&#261;dra z miasta Warszawy  
Ulic&#281; Durn&#261; w Kutnie  
Jeste&#347;my tu wszyscy z jednej ulicy  
Wszyscy jeste&#347;my st&#261;d  
Z tych samych spodni  
Spod jednej sp&#380;dnicy  
Genetyczne pomy&#322;ki  
Buty taty pasuj&#261; na styk  
Ka&#380;de z nas tu swoje dziedziczy  
Za zrad&#281; p&#322;aci si&#281; gard&#322;em  
Widelcem w potylicy  
Gdy ulica M&#261;dra...